

# Boys, Koleś z bety

Ależ ona jest przepiękna,  
Taka, taka niedostępna  
Co takiego zrobić mam  
Żeby szansę dała nam

Lubię kiedy co dzień z rana  
Mijasz mnie lekko zaspana  
Moje ciało wręcz szaleje  
A ty nie wiesz że istnieję

Próbowałem z razy sześć  
Chociaż ci powiedzieć cześć  
Lecz ja nic nie zziałam tu  
Wolisz gościa z BMW

Ależ ty jesteś przepiękna,  
Taka, taka niedostępna  
Proszę skarbie powiedz mi  
Spełnisz kiedyś moje sny?

Ależ ty jesteś przepiękna,  
Taka, taka niedostępna  
Proszę skarbie powiedz mi  
Spełnisz kiedyś moje sny?

Raz genialny miałem plan  
Myślę sobie, będzie szpan  
kupię kwiaty, list napiszę  
Miedzy nami przerwę ciszę

Jednak pecha mam jak zwykle  
Podjechałem motocyklem  
Dałem kwiaty tam gdzie mieszkasz  
A tu z BMW koleżka

Podniósł kwiaty, list wyrzucił  
I do twoich drzwi zawrócił  
I nie dowiesz nigdy się  
Ze to ja kochałem cię  
Bo to koleś z BMW dał ci bukiet z kwiatów stu  
Bo to koleś z BMW, z BMW

Jesteś taka, taka piękna  
Taka, taka niedostępna  
Widzę, że ważniejszy szpan  
Chyba dalej będę sam

Jesteś taka, taka piękna  
Taka, taka niedostępna  
Widzę, że ważniejszy szpan  
Chyba dalej będę sam

Jesteś taka, taka piękna  
Taka, taka niedostępna  
Widzę, że ważniejszy szpan  
Chyba dalej będę sam